

flamaster -
- wyróżnienia od
P. N.

Sygn. akt PR 3 Ds. 80.2016

PROTOKÓŁ PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

Kraków, dnia 10 sierpnia 2016 r. o godz. 9:00

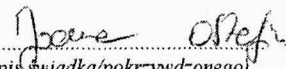
Aleksandra Mrozek – Prokurator Prokuratury Rejonowej Kraków – Prądnik Biały w Krakowie
z udziałem protokolanta – bez udziału,

- na podstawie art. 177 § 1, 177 § 1a kpk i art. 143 § 1 pkt 2 kpk przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.


Tożsamość świadka stwierdził na podstawie dowodu osobistego nr AVS384835 wydanego przez Prezydenta Miasta Krakowa

PESEL - 85111004820

Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania (art. 233 § 1 kk), co świadek potwierdza własnoręcznym podpisem (art. 190 kpk):


(podpis świadka/pokrzywdzonego)

Świadcowi/pokrzywdzonemu*) wręczono – jeżeli wcześniej tego nie uczyniono – pisemne „Pouczenie o uprawnieniach i obowiązkach pokrzywdzonego w postępowaniu karnym” i „Pouczenie o uprawnieniach i obowiązkach świadka w postępowaniu karnym”


(podpis świadka/pokrzywdzonego)

Świadka pouczone również o uprawnieniach wynikających z art. 182, 183 i 185 kpk*)

Świadek podał następujące dane osobowe:

Imię i nazwisko – Joanna Ostafin

Nazwisko panięskie (dla mężatek) – Boroń

Imiona rodziców – Hanna, Włodzimierz

Data i miejsce urodzenia – 10.11.1985 r. Kraków

Dane dotyczące miejsca zamieszkania oraz miejsca pracy osoby przesłuchiwanej zamieszczono w załączniku do protokołu (art. 148 § 2a kpk) – -----

Adresat dla doręczeń w kraju (art. 138 kpk) – jak w załączniku

Miejsce pracy osoby będącej funkcjonariuszem publicznym – -----

(w przypadku zastrzeżenia danych dotyczących miejsca pracy – dane zamieszczono w załączniku do protokołu – art. 148 § 2a kpk)

Zajęcie – recepcjonistka



Wykształcenie – wyższe

Karalność za fałszywe zeznania – nie karana

Stosunek dla stron – obca

Świadka – pokrzywdzonego pouczone ponadto o przysługujących mu uprawnieniach wynikających z treści art. 53, 54, 59, 60, 62, 63, 69, 156 § 1, 2 i 5, 157 § 3, 177 § 1a, 299a § 2, 316, 317 kpk oraz o obowiązkach i konsekwencjach określonych w art. 138, 139, 150 § 2, 177 § 1, 179, 184 i 192 kpk oraz o treści art. kpk^{*)}.

Świadka i osoby uczestniczące w przesłuchaniach uprzedzono o jednoczesnym utrwalaniu czynności za pomocą urządzenia rejestrującego obraz-dźwięk^{*)}.....
(określić rodzaj urządzenia)
.....(art. 147 kpk).

Uprzedzona o treści art. 182, art. 183 kpk, art. 233 § 1 kk oświadczam, że^{*)}: wiem w jakiej sprawie zostałam wezwana. Obecnie pracuję na stanowisku recepcjonistki w Hotelu „Q”. Pamiętam naszego klienta o nazwisku Niżyński. On zameldował się u nas 26 lipca 2016 r. Mnie wtedy nie było na zmianie. Ale następnego dnia tj. 27 lipca 2016 r. byłam w pracy od rana. To był generalnie nerwowy dzień, zwłaszcza w czasie śniadania, a to z uwagi na obecnych pielgrzymów i zamieszkanie, jakie się z tym wiązało. W pewnym momencie do recepcji zszedł pan Niżyński. Poprosił mnie o plastikową torbę. Odpowiedziałam mu zgodnie z prawdą, że na recepcji nie mamy takich toreb. Wobec powyższego on udał się na zaplecze kuchni po tą torbę. I to już wzbudziło moją uwagę, bo na zaplecze klienci wchodzić nie mogą. Wiem, że dziewczyny wyprosiły tego pana z kuchni. Poza tym nasz niepokój wzbudził również fakt, że ten pan nie miał przy sobie w zasadzie żadnego bagażu, co zazwyczaj się nie zdarza. No i był ubrany w zimową kurtkę, a na zewnątrz było wtedy 30 stopni ciepła. Ostatecznie kelnerka przyniosła mu papierową torbę. On sobie coś tam wpakował, po czym usiadł w lobby, przy takim pojedynczym stoliku. Ogólnie on zachowywał się dziwnie, rozglądał się po suficie, jakby obserwował kamery. I cały czas miał przy sobie tą papierową torbę, którą koleżanka mu dała. Choć teraz nie jestem już pewna, czy on od razu poszedł usiąść do lobby, czy też najpierw poszedł na górę do pokoju. Generalnie to dziwne zachowanie tego klienta spowodowało, że kierowniczka wraz z Agatą Kopińską zdecydowały o wezwaniu policji, o czym ja nie wiedziałam. My potem sprawdziliśmy tego pana w internecie i wszystko stało się jasne. Okazało się, że ten pan prowadzi bloga, na którym umieszcza filmiki z różnych hoteli. On nagrywa pracowników hoteli i zamieszcza te nagrania w internecie na dowód tego, jak to niby został źle potraktowany. NA pyt. Najpierw przyjechało dwóch policjantów ubranych po cywilu. Wyglądali jak pielgrzymi. Mieli takie zawieszki na smyczkach. Oni tylko zapytali, czy to chodziło o tego pana przy oknie, ja potwierdziłam, że tak i oni do niego podeszli. I wtedy się zaczęło. Panowie podeszli do niego, przedstawili się i zapytali go, czy jest gościem hotelowym i co tam robi. Na pyt. W sumie to ja nie jestem pewna, ale chyba jednak panowie nie powiedzieli temu klientowi, że są z policji. Nie przedstawili się jako

h
Olefin

16

funkcjonariusze. Na pyt. Jak pan już się zorientował co się dzieje to popełnił błąd, bo zerwał się z tej kanapy i chciał podbiec do recepcji. On był bardzo zbulwersowany. Pytał, dlaczego wezwaliśmy policję. NA pyt. On się zorientował, że panowie są z policji. Sam twierdził, że jest wolnym obywatelem i że może sobie robić co chce. Jeszcze policjanci pytali go co ma w tej torbie. Ale nie wiem co on na to odpowiedział. Ogólnie było zamieszanie. Na pyt. Jak pan Niżyński poderwał się z tego fotela, to zdążył zrobić może kilka kroków, bo policjanci od razu cofnęli go na ten sam fotel. Na pyt. Myślę, że gdyby pan spokojnie siedział na tym fotelu i odpowiadał na pytania to policja nie musiałaby stosować wobec niego żadnych środków przymusu. To zachowanie policjantów w mojej ocenie było spowodowane zachowaniem samego pana Niżyńskiego, który gwałtownie poderwał się z tego fotela i chciał do nas podbiec. Na pyt. Nie wiem czy pan Niżyński odpowiadał na pytania policjantów i czy się wylegitymował. NA pyt. Ja nie słyszałam żadnych wulgaryzmów ze strony pana Niżyńskiego w stronę policjantów. No chyba że on je mówił na tyle cicho, że do recepcji to nie doszło. W każdym razie ja nie słyszałam żadnych wyzwisk. NA pyt. JA byłam przez cały czas na recepcji, ale w związku z tym, że obsługiwałam innych gości i odbierałam telefony to nie do końca śledziłam i przysłuchiwałam się temu, co dzieje się z panem Niżyńskim. Ogólnie inni klienci obecni wtedy w hotelu byli bardzo przerażeni całą tą sytuacją. NA pyt. Potem przyjechało jeszcze dwóch umundurowanych policjantów, którzy też stanęli przy tym samym stoliku. Nie wiem, czy oni przyjechali jako wsparcie, czy też nasza pani dyrektor zadzwoniła do dzielnicowej i poprosiła o dodatkowe wsparcie. NA pyt. Jeśli chodzi o zachowanie policjantów to ja niestety muszę powiedzieć, że w mojej ocenie było ono nie adekwatne do sytuacji. Mam tu na myśli, że te następne szarpaniny nie były moim zdaniem potrzebne. To było tak, że najpierw panowie z policji usadzili pana Niżyńskiego na tym fotelu po tym, jak chciał do nas podbiec. Ale potem on w zasadzie zachowywał się spokojnie. To znaczy ja tylko jednym okiem zerkałam co tam się dzieje. W tym czasie musiałam odebrać kilka telefonów i nie śledziłam całości tej sytuacji. Ogólnie panowie rozmawiali z panem Niżyńskim on coś tam odpowiadał, ale rozmawiali na tyle cicho, że ja tego nie słyszałam. To było tak, że ci policjanci nieumundurowani jeszcze kilka razy pana Niżyńskiego sponiewierali na tym fotelu, to znaczy przygniatali go, tak jakby dociskali do tego fotela. I wtedy pomyślałyśmy sobie, że to była już przesada. Być może nasze odczucia były takie, bo inni klienci hotelu byli wtedy przerażeni tą całą sytuacją. NA pyt. JA nie jestem w stanie podać danych klientów obecnych wtedy na recepcji. NA pewno była to grupa hiszpańskich pielgrzymów. Ale to nie byli klienci indywidualni, tylko grupa. NA pyt. JA mówię o dwóch policjantach, ale to negatywne zachowanie po stronie policjantów dotyczyło w zasadzie tylko jednego z nich, tego wyższego, postawniejszego w okularach. Ten drugi pan w zasadzie tylko sekundował. To znaczy za tym pierwszym razem on też pomógł pana Niżyńskiego usadzić na fotelu, ale potem już go nie szarpał. Potem bardziej agresywny był ten wyższy policjant. Na pyt. JA nie jestem w stanie powiedzieć czym było spowodowane to zachowanie policjanta i czy było ono spowodowane zachowaniem pana Niżyńskiego. Generalnie pan Niżyński siedział na fotelu i już się z niego nie podnosił. Nie wiem jednak czy się szarpał. Nie wiem czy panowie dociskali pana

L
abefm

2

Niżyńskiego do fotela i w wyniku tego on się ewentualnie szarpał, czy też pan Niżyński najpierw się szamotał i to wywołało reakcję policjanta. Na pyt. Moim zdaniem w tej sytuacji zawiniły obie strony. To znaczy na pewno pan Niżyński nie współpracował z policjantami w taki sposób, żeby im spokojnie okazać dokumenty, zawartość torby czy też żeby miał rozpiąć kurtkę i pokazać co ma pod spodem. Tego na pewno nie było. Z drugiej strony w mojej ocenie policjanci przesadzili z reakcją wtedy, kiedy pan Niżyński już siedział na tym fotelu. Jednak podkreślam, że ja nie śledziłam całej tej sytuacji dokładnie bo byłam zajęta swoimi obowiązkami. Na pyt. Policjanci nie stosowali wobec pana Niżyńskiego przemocy w tym sensie, że go nie bili. Ten pan postawniejszy trzymał pana Niżyńskiego na ręce, trzymał go też za kurtkę i dociskał do tego fotela. Innych form siły fizycznej nie zauważyłam. A ten drugi policjant stał obok, bo przed nim stał stolik. On w zasadzie potem już pana Niżyńskiego nie dotykał. Na pyt. Ci policjanci umundurowani, którzy dojechali na miejsce w ogóle stali z boku i czekali w gotowości gdyby coś więcej się działo. Oni tylko we czwórkę wyprowadzali pana Niżyńskiego. Nie pamiętam czy on się wtedy szarpał. To wyprowadzenie przebiegło w miarę spokojnie. Tyle, że policjanci ci nieumundurowani zastosowali wobec pana Niżyńskiego chwyt obezwładniający. Ci umundurowani szli po prostu za nimi. Na pyt. Żaden z funkcjonariuszy nie zwracał się do pana Niżyńskiego wulgarnie, ale potem zaczęli zwracać się do niego na „ty”. NA pyt. Ja nie wiem co pan Niżyński mówił do tych policjantów więc nie mogę wykluczyć, że ich zachowanie było spowodowane tym, co on do nich mówił. Pan Niżyński bardzo cicho zwracał się do tych policjantów. Ja nie zauważyłam żadnych nieprawidłowości po stronie interweniujących funkcjonariuszy poza tym, że reakcja jednego z nich w mojej ocenie była niepotrzebna i przesadzona. NA pyt. Pan Niżyński siedział na takim niskim fotelu, na takiej sofce. W pewnym momencie on się zsunął nisko, ale nie wydaje mi się żeby było możliwe dociskanie karku pana Niżyńskiego do ramy fotela. Ten fotel był niski. Ja w każdym razie niczego takiego nie widziałam. Nie widziałam też, żeby policjanci mieli bić pana Niżyńskiego po twarzy. Przypominam sobie teraz, że faktycznie pan Niżyński po raz drugi chciał się poderwać z tego fotela i wtedy został ponownie przytrzymany. Ale to już było mniej gwałtowne zachowanie, raczej na zasadzie: „panowie ja wstaję i idę, bo jestem wolnym człowiekiem i mi wolno”. Generalnie ten wyższy policjant przytrzymywał pana Niżyńskiego i go dociskał do fotela jakby chciał mu pokazać, żeby sobie za dużo nie pozwalał. NA pyt. Ja nie słyszałam żeby pan Niżyński deklarował, że pokaże policjantom dokumenty. Nie widziałam też, żeby to robił. Ale oni o czymś rozmawiali, czego ja nie słyszałam. Nie patrzyłam też przez cały czas w ich stronę. To wszystko.

Omówienie poprawek i uzupełnień w tekście protokołu (art. 151 § 1 kpk)

Oświadczenia, wnioski, żądania i zarzuty świadka oraz osób biorących udział w czynnościach (art. 148 § 2, 150 § 2 kpk).

Protokół niniejszy odczytano. Na żądanie osoby uczestniczącej w czynnościach – utrwalony przebieg tej czynności odtworzono bezpośrednio po jej zakończeniu (art. 147 § 3 kpk) *).

! tego typu rzecz można rozważyć teoretycznie !

h

Olafu

Przesłuchanie zakończono dnia 10 sierpnia 2016 r. o godz. 10:20.

Urządzenie(a) rejestrujące obraz – dźwięk – urządzenie(a) techniczne umożliwiające przeprowadzenie przesłuchania świadka na odległość*)
(określić rodzaj i podać cechy identyfikacyjne urządzenia)

obsługiwał(li)
(podać imię, nazwisko, funkcję osoby obsługującej urządzenia)

Do protokołu załączono*)
(rodzaj i ilość załączników)

Stosowanie do treści art. 151 § 2 kpk brakujące podpisy
złożone zostały w dniu
z przyczyn

.....
(podpisy osób biorących udział w czynności)

Aleksandra Mrozek
(podpis świadka)

PROKURATOR
Prokuratury Rejonowej
(podpis przesłuchującego)
Aleksandra Mrozek